

REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYNOŚI:
Rocznie 2 zł. 20 ct.
Półrocznie 1 zł. 20 ct.
Numer pojedynczy
30 ct.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
LWÓW,
ul. Jagiellońska 1. 14.

Redaktorowie i wydawcy: Romuald A. Lewandowski i Tadeusz Rybicki.

O PEŁNOMOCNICTWIE wedle nowych ustaw procesowych

przez

Dra Józefa Bühna,
c. k. adjunkta sądowego.

(Ciąg dalszy.)

P i s m a.

Co do pism do sądu podawanych, rozróżnić należy:

1. pisma procesowe z §. 74. p. c. i następne;
2. wszelkie inne pisma do sądu wnoszone.

ad 1. Przymus adwokacki odnosi się tylko do pism pierwszego rodzaju, t. j. do pism, dotyczących pewnej sprawy spornej, a poza ustną rozprawą wnoszonych, ale tylko o tyle, o ile w samej sprawie, do której się odnoszą, obowiązuje przymus adwokacki. Takie pisma muszą być zaopatrzone w podpis adwokata (§. 75. ust. 3. p. c.).

Skargi i odpowiedzi na skargi w sporach adwokackich muszą zawierać ponadto dowód ustanowienia adwokata pełnomocnikiem.

Nie jest wymagany podpis adwokata na pismach strony ubogiej o udzielenie prawa ubogich i bezpłatnego zastępcy w procesie adwokackim (§. 72. p. c.), na pismach, wnoszonych przez świadków i znawców w przypadkach §§. 324., 367. p. c., jak niemniej na skargach i innych pismach w sprawach drobiazgowych i prowizoryalnych, zanoszonych przed Trybunał po myśli §. 79. n. j.

Wszelkie inne skargi, przed Trybunał po myśli §. 79. n. j. zanoszone, muszą być wniesione tak, jak zwykle skargi trybunalskie. Kwestya jest — przy zestawieniu przepisu §. 27. 2. p. c. z przepisem §§. 74.

i 75. §. p. c. — o ile pisma, stojące w jakimkolwiek związku z procesem adwokackim, w podpis adwokata opatrzone być muszą.

Rozchodzi się tu o pisma, załatwiane i zużytkowane przez sędziego wezwanego, wyznaczonego, przewodniczącego senatu i przełożonego sądu. O senacie tu nie wspominam, bo przed senatem na rozprawie wnioski czyni się ustnie, zaś jeśli na pismo zapasć ma uchwała senacka, nie ma wątpliwości, że w procesie adwokackim, pismo takie przez adwokata podpisane być musi.

§§. 74. i 75. p. c. stanowią, że wszystkie pisma t. j. wnioski, prośby i zawiadomienia, wnoszone w procesie adwokackim poza ustną rozprawą, muszą być zaopatrzone w podpis adwokata.

Z tych postanowień zdawałoby się wynikać, że bezwarunkowo odnosi się przymus adwokacki i do tych pism, które choćby tylko dla wiadomości i użytku samego sędziego wyznaczonego, wezwanego, przewodniczącego senatu i przełożonego sądu wnoszone bywają, jeśli tylko pisma te odnoszą się do procesu adwokackiego.

W rzeczy samej zdaje mi się, sprawa ma się inaczej.

Motywa projektu rządowego do §§. 74—82. p. c. wyrażają się w następujący sposób:

„Soweit die Parteien nicht unmittelbar vor dem erkennenden Gerichte verhandeln, verkehren sie mit denselben auf dem schriftlichen Wege und zwar durch . . . „Schriftsätze“ oder durch Protokolarbringen“.

„Die §§. 74—82. normiren die allgemeinen Erfordernisse für das ausserhalb einer mündlichen Verhandlung erfolgende Vorbringen der Parteien . . .“

„Es wird jedoch immer hinsichtlich des Inhaltes einen Unterschied machen, ob Schriftsätze . . . bestimmt sind unmittelbar die Grundlage einer Entscheidung zu bilden, oder ob sie lediglich eine mündliche Verhandlung vorzubereiten haben. Durch deren (der vorbereitenden Schriftsätze) Mittheilung soll sowohl der Gegner als das Gericht über den Gegenstand einer bevorstehenden mündlichen Verhandlung informiert werden . . . es soll durch dieselben die Möglichkeit gewährt werden . . . sich für die Verhandlung entsprechend auszurüsten“.

„Die vorbereitenden Schriftsätze haben den Inhalt des Processvorbringens der Partei soweit zu anticipiren, dass es ihrem Gegner möglich ist, sich über alles bei der Verhandlung Vorkommende sofort zu äussern. Die Beschränkungen, welche sich für den Inhalt vorbereitender Schriftsätze . . . ergeben, dulden dann keine analoge Anwendung, wenn unmittelbar auf Grund des Schriftsatzes eine Beschlussfassung stattzufinden hat, daher wird das Vorbringen so vollständig sein müssen . . . als es das Eingehen in eine meritorische Erledigung concret eben verlangt. Die Formvorschrift behält jedoch ihre volle Geltung . . .“

Z tych motywów widoczna, że ustawodawca do ustawy wprowadzić i przepisami ustawy uregulować zamierzał tylko dwa rodzaje pism: pisma przygotowawcze i takie pisma, na które merytoryczna jakaś uchwała sądowa zapaść ma.

Cały rozdział ustawy „o pismach“ traktuje jedynie o tych dwóch rodzajach pism i omawia w §§. 76—82. szczegółowo treść tak jednego jak i drugiego pisma.

§§. 74. i 75. wedle systematycznego ich ugrupowania w tym rozdziale, mają za zadanie, podać ogólne, formalne wymogi „pism“. Ponieważ ale ustawa tylko o wzmiankowanych dwóch rodzajach pism wspomina, przeto §. 74., jakkolwiek zanadto ogólnikową ma stylizacją, tylko do tych dwu rodzajów pism się odnosi, a w ślad zatem §. 75. zawiera formalne przepisy tylko dla pism przygotowawczych i dla pism, na które bezpośrednio zapada merytoryczna sądowa uchwała.

Pismo, nie mające znamion pisma przygotowawczego ani nie mające na celu wydania uchwały sądowej, nie jest „Schriftsatz“ w rozumieniu §§. 74—75.; pisano takie jest zwykłym „Schriftstück“, zwykłym pojedynczym pismem w potocznym słowa znaczeniu i nie podpada pod przepis §. 75. p. c. i wogóle pod postanowienia ustawy „o pismach“ (§§. 74—82.), choćby to pismo stało w związku z procesem adwokackim i w toku tego sporu i dla tego sporu zostało wniesione.

Tego rodzaju pisma nie są objęte przymusem adwokackim.

Co jest pismo przygotowawcze, o tem §. 78. ustawy i motywa dokładne dają pojęcie i w praktyce bardzo łatwo w danym przypadku będzie można się rozeznąć.

Weźmy przykład. Prośba o przesłuchanie pewnych świadków na rozprawie będzie pismem przygotowawczym, bo treść jej odnosi się do przedmiotu sporu i celem jej zgromadzić materiał i zawiadomić sąd i przeciwnika, że pewien dowód przeprowadzony będzie. To pismo musi być w procesie adwokackim zaopatrzone w podpis adwokata.

Natomiast pismo, podające n. p. miejsce zamieszkania lub prostujące nazwisko powołanego już świadka, nie będzie pismem przygotowawczym, gdyż jakkolwiek odnosi się do pewnego sporu, nie dotyczy przedmiotu sporu lecz okoliczności poza sporem stojących. Pismo tego rodzaju, zanesione przed sędziego wezwanego, wyznaczonego lub przewodniczącego senatu nie będzie potrzebowało być zaopatrzone w podpis adwokata.

Zażalenie przeciw pewnym czynnościom sędziego wyznaczonego, wniesione na piśmie do przewodniczącego senatu (naturalnie pod adresem sądu) nie będzie potrzeby było podpisu adwokata, gdyż jakkolwiek odnosi się do pewnego procesu adwokackiego, przecież nie przedmiot procesu lecz działanie sędziego wyznaczonego jest jego osnową.

Podania tz. prezydyalne, jakkolwiekby do sporu adwokackiego się odnosiły, nie muszą być w podpis adwokata zaopatrzone, gdyż treść

ich będzie zawierała jakąś kwestyą administracyjną, dla danego sporu pożądaną, ale nie z samego materiału procesowego.

Pismo, w którym osoba trzecia po myśli §. 308. p. c. przedkłada znajdujący się w jej ręku dokument dla użytku w procesie adwokackim, nie potrzebuje być zaopatrzone w podpis adwokata, gdyż nie jest pismem przygotowawczem, a tylko wykonaniem zlecenia sądowego. Również nie potrzeba podpisu adwokata do wszelkich pism, których celem spowodowanie jakiejś czynności kancelaryjnej, o ile takie pismo wogóle wedle ustawy byłoby dopuszczalne.

Podporządkowanie wszystkich tego rodzaju pism pod przepis §. 75. 3. p. c. i wymaganie przy nich podpisu adwokata, byłoby, zdaniem mojem, przeciwnie intencji ustawy, bezcelowem i krzywdzącem strony, bo narażającym je na niepotrzebne wydatki na honorarium adwokata.

Zestawiając wywody powyższe, interpretuję §. 75. ust. 3. p. c. w połączeniu z §. 27. 2. p. c. w ten sposób, że w procesie adwokackim w podpis adwokata zaopatrzone być muszą tylko pisma przygotowawcze i pisma, na które bezpośrednio zapada decyzja sądowa i to bez względu, czy załatwienie pisma i wydanie uchwały należy do senatu czy do jednego sędziego (sędziego wyznaczonego, wezwanego, przewodniczącego senatu lub przełożonego sądu). Co do tych ostatnich pism zauważyć jeszcze muszę, że uchwała sądowa musi dotyczyć przedmiotu sporu, a nie okoliczności poza sporem stojących, choćby ze sporu wynikłych.

Nie będzie zatem potrzeba podpisu adwokata do podania n. p. o opuszczenie grzywny świadkowi lub znawcy, choć grzywna taka w adwokackim procesie na świadka lub znawcę nałożoną została i choć na odnośne podanie uchwała sądowa bezpośrednio zapaść musi. Wynika to także i z analogii przepisu §§. 324. i 367. p. c.

ad 2. §. 74. p. c. brzmi: „Die eine Streitsache betreffenden . . . Anträge, Gesuche oder Mittheilungen erfolgen . . . mittels Schriftsätze“. Z tego §. 74. wynika zatem, że w rozdziale „o pismach“ mówi ustawa tylko o takich pismach, które dotyczą spraw spornych, a z §. 75. ust. 3. wynika, że przymus adwokacki obejmuje tylko te pisma z §. 74., które dotyczą procesu adwokackiego.

Stąd wynika więc *a contrario*, że wszelkie podania, które nie mają za przedmiot sprawy spornej, a więc podania w sprawach niespornych, hipotecznych, konkursowych i t. p. tu nie należą i kwestya przymusu adwokackiego wedle odrębnych, dla nich istniejących ustaw, ocenioną być ma; a ponieważ wedle obecnego ustawodawstwa w tych sprawach przymus adwokacki nie istnieje, przeto i nadal podania bez podpisu adwokata będą mogły być wnoszone.

Tyle o przymusie adwokackim w obec Trybunałów I. instancyi.

W sądach wyższych instancyi wedle §. 27. p. c. obowiązuje przymus adwokacki bezwarunkowo.

Przed wyższymi sądami muszą być strony zastąpione przez adwokatów bez względu na to, czy proces w pierwszej instancji był przeprowadzony w sądzie kolegiальnym czy w sądzie powiatowym i bez względu na to, czy w pierwszej instancji strony przez adwokata były zastąpione, czy nie.

Przymus adwokacki obowiązuje w wyższych instancjach i w sprawach małżeńskich.

Nie będzie jednak, zdaje mi się, przymusu adwokackiego w toku dochodzeń, jakie sąd wyższy w myśl §§. 473., 481. p. c. bądź sam, bądź przez sąd procesowy I. instancji zarządzi; albowiem dochodzenia takie są wprawdzie przeprowadzane w toku postępowania odwoławczego — jednak nie są istotną częścią składową postępowania odwoławczego (§. 463. „im Berufungsverfahren) — i odbywają się bądź przed przewodniczącym senatu lub wyznaczonym sędzią instancji wyższej (§§. 473., 481. p. c.), bądź przed sądem procesowym, więc znów przewodniczącym senatu, sędzią wyznaczonym lub sędzią procesowym (powiatowym) — instancji I. — a ustawa w §. 27. p. c. nie zna różnicy między tymi sędziami I. a wyższej instancji, jaką w tym samym §. ustanawia pomiędzy procesem małżeńskim w instancji I. a w instancjach wyższych.

Do pism, w toku postępowania przed wyższymi sądami do tych wyższych sądów bezpośrednio wnoszonych (§§. 484., 492. p. c.) stosować należy przepisy §. 463. p. c., zatem posiłkowo przepisy §§. 74—82 p. c. Pisma w §§. 484. i 492. p. c. wzmiankowane muszą być już wedle zasad ogólnych wnoszone z podpisem adwokata.

Co do wszelkich innych pism, o ile nie są ani pismami przygotowawczymi ani nie mają na celu spowodowania uchwały w sporze (jak n. p. zażalenia, pisma prezydyalne i t. p., o których szczegółowo przy omawianiu przymusu adwokackiego przy Trybunałach I. instancji była mowa), jak nie mniej co do pism, wnoszonych wprost do sądu wyższego nie przez stronę lecz osobę trzecią (n. p. §. 308. p. c.), przymus adwokacki do nich się nie stosuje.

Opieram zaś to zdanie swoje na przepisie §. 463. p. c., wedle którego w postępowaniu odwoławczem obowiązują o ile co innego nie jest postanowione — przepisy istniejące dla Trybunałów I. instancji, a ustęp 2. tego paragrafu to tylko ma znaczenie, że strony muszą być przez adwokatów zastąpione bez względu na to, czy w I. instancji przymus adwokacki istniał czy nie i bez względu na to, czy w I. instancji były czy nie były przez adwokatów zastąpione.

Warunkiem przejścia sprawy do instancji wyższej jest założenie środka prawnego od orzeczenia instancji niższej, który to środek prawny zawsze przed I. instancją się podaje.

Przymus adwokacki istnieje już i przy wnoszeniu samych tych środków prawnych — i każdy, na piśmie wniesiony środek prawny,

bez względu, do której instancji zostaje zanesiony i bez względu, czy skierowany jest przeciw wyrokowi czy przeciw uchwale, musi być zaopatrzone w podpis adwokata.

Muszą więc być zaopatrzone w podpis adwokata pisemne apelacje (§. 467. b. p. c.), rewizye (§. 506. p. c.) i rekursy (§. 520. p. c.). Nie potrzeba jednak już w apelacji pisemnej wykazywać ustanowienia adwokata pełnomocnikiem i może to nastąpić dopiero na rozprawie apelacyjnej (arg. z §. 480. p. c.).

Wedle §. 516. p. c. i §. 141. instr. mogą być przedstawienia i rekursy w jednym podaniu objęte. Otóż takie przedstawienie, zawierające w sobie i ewentualny rekurs, musi być zaopatrzone w podpis adwokata.

W niektórych wypadkach pozwala ustawa wnosić apelacje i rekursy do protokołu sądowego a mianowicie apelacje w miejscach, gdzie nie ma osiadłych przynajmniej dwóch adwokatów (§. 465. p. c.) — rekursy (II. instancji) w sądach powiatowych, jeśli stron nie zastępują adwokaci, bez względu, czy w miejscu jest adwokatów więcej niż dwóch czy nie ma wcale adwokatów. W tych tedy wypadkach nie ma przymusu adwokackiego przy wnoszeniu środków prawnych.

(Por. także §. 72. ust. 3. p. c. art. XXXIII. u. wpraw. do p. c. §§. 348., 367. p. c., w których to przypadkach rekursy i w Trybunałach ustnie wnosić można).

W postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje w wyższych instancjach przymus adwokacki. Rekursy pisemne muszą być podpisane przez adwokata. Rekursy wolno ustnie wnosić w tych samych warunkach, pod jakimi wedle procedury sądowej do protokołu zgłaszać je wolno.

§. 52. o. e. dotyczy bowiem tylko postępowania I. instancji, §. 53. o. e. odnosi się tylko do „wniosków“ egzekucyjnych, a §. 65. o. e. stanowi jedynie o kwestyi dopuszczalności rekursu.

Wobec tego, ponieważ przepisy ordynacji egzekucyjnej nie zawierają odrębnych postanowień ani co do sposobu wnoszenia rekursów, ani co do przymusu adwokackiego, obowiązywać winny wedle §. 78. o. e. przepisy procedury cywilnej.

W postępowaniu niespornem, hipotecznem i konkursowem obowiązują i nadal co do rekursów przepisy w tychże ustawach zawarte (§§. 9—16. ces. pat. z 9. sierpnia 1854 Nr. 208. dz. u. p., §§. 126—133. u. hip. i §§. 255—257. u. konk.) — zatem przymusu adwokackiego przy wnoszeniu rekursów nie ma.

B) Posiłkowy przymus adwokacki.

§. 29. p. c. postanawia: „w sprawach spornych ponad 500 złr. mogą być w miejscach, gdzie przynajmniej dwóch adwokatów się znajduje, tylko adwokaci jako pełnomocnicy dopuszczeni“.

Ten paragraf wprowadza nieznaný dotąd rodzaj przymusu adwokackiego, bo nie przymus bezwarunkowy, ale przymus tylko posiłkowy,

warunkowy. Stronom wolno jest sprawy powyżej 500 złr. osobiście wobec sądu prowadzić i w tym przypadku nie są obowiązane ustanawiać adwokata pełnomocnikiem.

Jeśliby jednak strony zamierzały ustanowić dla takiego sporu pełnomocnika, natenczas, jeśli w miejscu siedziby sądu procesowego jest przynajmniej dwóch osiadłych adwokatów, nie mogą strony ustanowić zwyczajnego pełnomocnika, lecz muszą zastępstwo powierzyć adwokatowi. Jeśli w miejscu nie znajduje się przynajmniej dwóch adwokatów, natenczas tak jak w sporach niżej 500 złr. przymusu adwokackiego nie ma wcale.

Naturalnie odnosi się to wszystko tylko do sądów powiatowych, bo w Trybunałach obowiązuje przymus adwokacki i w sprawach niżej 500 złr. (n. p. sprawy wekslowe).

Poza przypadkiem §. 29. p. c. nie istnieje w sądach powiatowych przymus adwokacki w żadnym stadyum procesowym bez względu, czy są w miejscu adwokaci, czy ich nie ma.

C) Osobiste uwolnienia od przymusu adwokackiego. Wychodząc z zasady, na której polega przymus adwokacki, powinni być wolni od przymusu wszyscy ci, którzy dają dostateczną rękojmię, że sami spraw swoich należyście dochodzić i bronić potrafią; więc wszyscy ci, którzy wykażą się, iż posiadają dostateczne wiadomości z zakresu ustawodawstwa cywilnego.

Ponieważ jednak dowód taki byłby nieraz trudny do przeprowadzenia i wartość jego byłaby nieraz problematyczną, przeto nowa ustawa, zrywając nawet po części z dotychczasową ustawą, zwalnia od przymusu adwokackiego tylko tych, którzy zajmują stanowiska tego rodzaju, że samo wykonywanie czynności zawodowych daje dostateczną rękojmię znajomości ustawy.

Wolni są zatem we wszystkich wypadkach jako strony od przymusu adwokackiego adwokaci, notaryusze i osoby przy sądzie ustanowione a do wykonywania urzędu sędziowskiego uzdatnione, zatem osoby przy sądzie zatrudnione, które złożyły egzamin sędziowski.

Wszystkie te osoby uwolnione są od przymusu adwokackiego jedynie pod warunkiem, że w chwili prowadzenia procesu zawód swój faktycznie wykonują, więc adwokaci tylko wtedy, jeśli wykonują adwokaturę; notaryusze, jeśli pełnią obowiązki notaryusza, a osoby na sędziów ukwalifikowane, jeśli w czynnej służbie sędziowskiej pozostają.

Jeżeli sędzia przejdzie w stan spoczynku jednak nie w drodze dyscyplinarnej, natenczas dla procesu adwokackiego musi sobie ustanowić pełnomocnikiem adwokata. Spory jednak, które w chwili przejścia w stan spoczynku były w toku, może dalej prowadzić i ukończyć bez przybierania adwokata. Jeśli natomiast przejście w stan spoczynku nastąpiło w drodze dyscyplinarnej, natenczas — i do sporów w toku bę-

dących — jeśli w nich przymus adwokacki obowiązuje, musi być adwokat pełnomocnikiem ustanowiony.

Co do adwokatów i notaryuszy, to osoby te jedynie w tym wypadku nie potrzebują ustanawiać pełnomocnikami adwokatów dla sporów adwokackich w chwili zaniechania faktycznego wykonania ich zawodowych obowiązków w toku będących, jeśli to zaniechanie pełnienia obowiązków urzędu następuje dobrowolnie, a więc jeśli adwokat z własnej woli zwinie adwokaturę, a notaryusz złoży notaryat. Jeśli zaś z jakiegokolwiek innego powodu zgaśnie prawo wykonywania adwokatury lub notaryatu, natenczas musi być do dalszego toku wiszącego procesu adwokackiego adwokat pełnomocnikiem ustanowiony. We wszystkich tych przypadkach, gdzie jedna z tych osób do dalszego prowadzenia sporu adwokackiego adwokata pełnomocnikiem ustanowić jest obowiązana, nie przerywa się proces, lecz musi taka strona pod surowością zaoczności przy najbliższej czynności sądowej przez adwokata być zastąpioną (zob. rozp. min. z 3. grudnia 1897 l. 25.801. str. 19., 20.).

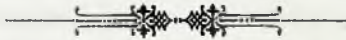
Zasada na wstępie wyłuszczonej nie jest jednak w §. 28. p. c. ściśle i konsekwentnie przeprowadzoną, gdyż urzędnicy czynni prokuratorzy skarbu (naturalnie urzędnicy conceptowi) jakkolwiek pełnią takie same czynności jak adwokaci i jakkolwiek zawód jednych i drugich w niczem się nie różni, nie są zwolnieni od przymusu adwokackiego. §. 32. ust. wpr. do p. c. mówi bowiem jedynie o „prokuratorach skarbu“, jako publicznym urzędzie i nie może być analogicznie zastosowany do urzędników conceptowych prokuratorzy skarbu w ich sprawach prywatnych.

Również nie są zwolnieni od przymusu adwokackiego profesorowie prawa przy uniwersytetach.

Pokrewnym przymusowi adwokackiemu jest:

- a) przymus ustanowienia pełnomocnika (zwyczajnego),
- β) przymus ustanowienia pełnomocnika dla doręczeń.

(C. d. n.)



PRZEGLĄD SPRAWOZDAWCZY.

(Ciąg dalszy).

W Kołomyi, w grudniu 1897.

Omawiając postępowanie w sporach wekslowych wedle nowej procedury cywilnej twierdzi Dr. Winiwarter¹⁾, że właściwość sądów względnie senatów handlowych dla spraw wekslowych nie będzie już tak wyłączną jak dotąd, ponieważ wedle §. 104. normy jurysdykcyjnej wolno na zasadzie wyraźnej — a nawet milczącej (?) — prorogacyi wnieść skargę wekslową nie tylko przed senat cywilny, lecz nawet do Sądu powiatowego.

Twierdzenie to uzasadnia autor wywodząc, że postanowienie ustępu drugiego §. 104. normy jurysdykcyjnej, wedle którego jedynie spory Trybunałom I. instancyi wyłącznie zastrzeżone nie mogą być przekazane sądom powiatowym, że takimi Trybunałom I. instancyi wyłącznie zastrzeżonymi sprawami są jedynie spory wymienione pod 1. do 5. w ustępie drugim §. 50. normy jurysdykcyjnej, podczas gdy w §. 51. normy jur., w którym właśnie o sporach z interesów wekslowych jest mowa, nie ma słowa „wyłącznie“.

Atoli z przebiegu powstania wymienionych powyżej postanowień, łatwo wykazać mylność twierdzeń autora. Nieustająca wspólna komisya zmieniła §§. 51., 54. i 55. przedłożenia rządowego w ten sposób, że w §. 56. elaboratu komisyi pominięto postanowienie, którem przyznano sądom powiatowym kompetencyą w sprawach wekslowych, zaś §. 55. elaboratu komisyi w ten sposób zmieniono, że przydzielono spory wekslowe bez względu na wysokość sumy, sądom handlowym, względnie senatom handlowym.

Mylnie jest dalej zapatywanie autora, jakoby należało czas, podczas którego zarzuty są na pocztę, wliczać w 3 dniowy czasokres do wniesienia tychże zarzutów, ponieważ wedle §. 89. ustawy organizacyjnej z 27. listopada 1897 l. 217 nie należy dni, podczas których podanie jest na pocztę, wliczać do czasokresów.

Z pomiędzy obszerniejszych prac, odnoszących się do nowych ustaw procesowych, które pojawiły się w ostatnim miesiącu, pierwszorzędnę zajmuje miejsce komentarz Dr. H. Hortena²⁾, znanego z prac naukowych ogłoszonych pod nazwiskiem Dr. H. Kahane w czasopiśmie profesora Dr. Grünhuta.

¹⁾ Wechselprozess nach den neuen Gesetzproccessen von Dr. Franz Ritter von Winiwarter w Juristische Blätter Nr. 37. i 38.

²⁾ Die Jurisdiktionsnorm und ihr Einführungsgesetz, ein Kommentar von Dr. H. Horten (Wien, Manz 1898).

Przy §. 1. omawia autor pojęcie sądownictwa jako władzy państwa dla ochrony prawa, funkcyje zwyczajnego sądownictwa i granice tegoż.

Dłużej zastanawia się nad pojęciem sprawy spornej („Rechtssache“). Jako sprawę sporną uważa ową kwestyą główną, której rozstrzygnięcie jest zadaniem końcowego wyroku. Charakter tej kwestyi głównej rozstrzyga także o charakterze sprawy spornej, czy jest prywatno-prawną, czy też publiczną. Tylko pierwsze są przedmiotem działalności sędziego cywilnego, jedynie, gdy kwestya prawa publicznego nawinie się, zanim przystąpić można do rozstrzygnięcia głównej kwestyi prywatnej, może sędzia cywilny przekroczyć w tym kierunku swoją właściwość, że zanim przystąpi do rozstrzygnięcia kwestyi głównej, załatwia także nadarżającą się uboczną kwestyą publiczną.

Rozstrzygnięcie administracyjne, które tworzy podstawę do żądania w drodze prawa cywilnego, obowiązuje bezwarunkowo sędziego cywilnego. Atoli nigdy sędzia cywilny nie będzie związany zwyczajnem ustaleniem władzy administracyjnej. Procedura cywilna przepisuje w §. 190., że jeżeli rozpoznanie sporu prawnego w zupełności lub w części zależy od istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, który w już rozpoczętem postępowaniu administracyjnem ma być ustalony, wolno senatowi przerwać postępowanie na tak długo, aż co do owego prawnego stosunku prawomocne rozstrzygnięcie zapadnie. Z tego wnioskować należy, że jeżeli postępowanie administracyjne wcale jeszcze nie jest rozpoczęte, sędzia kwestyą prawa publicznego bezwarunkowo rozstrzygnąć może.

Trudne jest odgraniczenie spraw cywilnych, prywatno-prawnych, od spraw administracyjnych, a kwestyą tę sędzia cywilny dość często rozstrzygnąć musi (§§. 1., 42. normy jur.). Autor omawia zdania uczonych w tej kwestyi, a ostatecznie przychodzi do wniosku, że cywilną sprawą jest ta, która się zajmuje li tylko prywatno-prawnymi stosunkami, gdzie zaś i na polityczne momenta zważyć się musi, tam jest sprawa administracyjną. Dwie sprawy zresztą zupełnie tego samego rodzaju mogą być cywilne albo też administracyjne, wedle tego, czy która z nich nie jest związaną z kwestyą prawa publicznego. Pominąć nienależy, że są sprawy o charakterze publicznym, które przekazano sądom cywilnym (dekret nadworny z 21. maja 1841 zb. u. s. 541, dekret nadworny z 26. stycznia i 17. lutego 1843 zb. u. s. tom 77 Nr. 6., §. 55. ustawy z 7. maja 1874), a na przemian sprawy cywilne przekazane do rozstrzygnięcia władzom administracyjnym (spory ze stosunku służbowego) a wiele spraw zaś powoduje spór kompetencyjny między władzami cywilnymi a administracyjnymi.

Nader dokładną pracę o zaoczności wedle nowej procedury znajdujemy w 7 i 8 zeszytcie Gellerowskiego „Centralblatt“¹⁾.

¹⁾ Zur Lehre vom Verslumnissverfahren im Civilprozesse von Dr. Alfred Bloch k. k. Rathsecretär in Wien.

Dowód w procesie jest w pierwszej linii skierowany przeciw samowoli orzekającego sędziego, a celem dowodu jest ochrona strony spór wiodącej przed tą sędziowską samowolą. W ten sposób pojaśnia (Glaser ¹⁾) prawo dawnych Germanów o dowodzie.

W dalszym rozwoju prawa i postępowania procesowego ujawnia się związek między środkiem dowodowym a prawdą, a dowód przedstawia się jako środek, którym w prawnej formie nadaje się rozstrzygającym okolicznościom tyle wiarygodności, że są zdolne do spowodowania przekonania sędziowskiego o istnieniu lub nieistnieniu żądanej pretensyi. Atoli nie wszystkie rozstrzygające okoliczności muszą być udowodnione. Zasada inkwizycyjna, która zmierza do zbadania prawdy materialnej, ubezwładnia równocześnie działanie sędziego. Natomiast zasada wolnej rozprawy polega na tem, że przedmiotem procesu cywilnego są prawa prywatne, więc prawa, których dochodzenie zawisło w zupełności od woli stron. Wynika z tego, że jest wyłącznie rzeczą strony, czy państwo udzielić ma obrony prawnej, w jakim rozmiarze, w jaki sposób, na jakiej zasadzie i wskutek jakich środków dowodowych — przekonanie sędziego ma w tej kwestyi podrzędne znaczenie.

Mylne to pojęcie pochodzi stąd, że uważa się zasadę wolnej rozprawy za identyczną z wolnością stron rozporządzania przedmiotem sporu.

Słuszne zapatrywanie jest to, że z pozbywalności praw prywatnych wynika tylko prawo strony zupełnego lub częściowego zrzeczenia się swej pretensyi, nie zaś prawo nadania sędziemu ścisłej „marszruty“ co do ustalenia okoliczności faktycznych, gdyż to uczyniłoby iluzoryjnym ostateczny cel rozprawy.

Ścisłe oddzielenie zasady dyspozycyjnej od zasady wolnej rozprawy jest zasługą Pollaka ²⁾, który podnosi, że strony żądać mogą, by proces wdrożony został dla jakowejś pretensyi. Jak proces cywilny ma się uformować, jest wyłącznie rzeczą państwa, na to nie ma prywatnoprawny charakter sprawy spornej żadnego wpływu. Rozchodzi się przytem jedynie o formę urzeczywistnienia prawa prywatnego, którą to formę tak strony przyjąć muszą, jak im się takową użycza. Tak samo, jak strony nie mają osobistego prawa żądania, by proces cywilny był ustny lub prędki, tak też nie mają prawa do tego, by one same procesem kierowały i by one treść tegoż ustaliły.

W nowej procedurze jest myśl ta urzeczywistnioną.

Sędzia pamiętać będzie musiał, że się rozchodzi o prawa prywatne; czynności stron dokonywujących się w przepisanej formie procesowej nie będzie sędzia tak długo ograniczał, jak długo służą celowi procesu; natomiast zupełnie słusznie wystąpi przeciw szykanom i nieprawdziwościom. Wystąpienie swoje ograniczy sędzia tylko o tyle, o ile tego pry-

¹⁾ Beiträge zur Lehre vom Beweise im Strafprozesse.

²⁾ W tegoż dziele: „Gerichtliches Geständniss im Civilprozesse.

watny interes stron wymagać będzie, baczyć będzie na stosunek wartości przedmiotu spornego do kosztów procesowych a wielką kłać będzie wagę na rychłe przeprowadzenie procesu. W drugim rzędzie baczyć będzie i na to, by orzeczenie, o ile możliwości jak najbardziej do prawdy zbliżone było, to znaczy, by orzeczenie nie sprzeciwiało się poczuciu prawnemu.

Nowa procedura wychodzi z założenia, że wnioski stron zmierzają po pierwsze do dokładnego określenia przedmiotu sporu, po drugie do uzyskania ochrony prawnosądowej dla swojego roszczenia. W tem mieści się skierowane do Sądu wezwanie o zarządzenie wszystkiego tego, co wedle stanu rzeczy jest potrzebne, by zagrożony przez stronę przeciwną stosunek prawny ustalić wyrokiem.

W obec tego nie jest słuszne twierdzenie, jakoby tylko zaprzeczone okoliczności udowodnione być musiały. W zaoczności strony procesowej, nie mogącej przeczyć, mieści się jedynie znaczenie swojej obrony co do okoliczności faktycznych, nie zaś zrzeczenie się działalności sędziowskiej.

Jeżeli obcokrajowiec skarży przed tutejszym sądem obcokrajowca w interesie za granicą naszego kraju zawartego i powołując się na ustawę obcokrajową, by żądał 8% odsetków zwłoki, obowiązkiem będzie sędziego nawet w razie zaoczności, gdy pozwana strona okoliczności nie zaprzeczy, zbadać dokładnie powołaną ustawę obcą, a wówczas ewentualnie wedle §§. 401. i 402. l. 3. proc. cyw. żądaniu 8% odsetków odmówi.

Jeżeli n. p. w pozwie uzasadniono właściwość sądu wedle §. 46. normy jur. i art. XIV. ustawy zaprowadzającej procedurę cywilną zażąda sędzia z urzędu mimo zaoczności pozwanego dowodu co do prawomocnego orzeczenia kompetencyjnego.

Podobnie odmówi sędzia żądaniu skargi mimo zaoczności pozwanego, jeżeli żądanie opiera się na twierdzeniach sprzecznych z domniemaniem prawnem n. p. gdy kto skarży o ojcowstwo twierdząc, że pozwany obcował na 12 miesiące przed urodzeniem dziecka z tegoż matką (§. 163. u. c.).

Wynika z tego, że przepisane w §. 226. procedury cywilnej ofiarowanie dowodów już w pozwie, przedstawia się nie tylko jako wynik zasady ześrodkowania, lecz także jako postulat zbadania prawdy a jest ono dla powoda wskazówką: „*si vis pacem, para bellum*“.

(C. d. n.)

Adv. Dr. Henryk Mikołaj Landau.



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W kilku formularzach zawartych w wydanej przez Ministerstwo sprawiedliwości „księdze formularzy do procedury cywilnej i ordynacji egzekucyjnej“ (mianowicie w form. Nr. 143, 145, 153, 156, 169, 171, 174, 207, 242, 244, 245, 262) umieszczono w sygnaturze aktów tabularnych cyfry liczby roku. To wymienienie cyfr liczby roku nie jest w myśl §. 264. instr. sądowej potrzebnem.

Aby zapobiedz nieporozumieniom mogącym powstać z tego zbędnego dodatku, ograniczono w drugim nakładzie księgi formularzy, który właśnie z druku wyszedł, liczbę czynności uchwał tabularnych w odnośnych formularzach ściśle wedle przepisów §§. 164. i 266. instrukcyi sądowej na oznaczenie wykazu hipotecznego i numer porządkowy (n. p. w form. Nr. 143. 779. ks. gr. Wiedeń).
13.

Tak w pierwszym jak i w drugim nakładzie księgi formularzy nieopuszczono przez przeoczenie uwagi 2. do formularza Nr. 70. (str. 59) i uwagi 3. do formularza Nr. 71. (str. 61.).

Obie te uwagi należy jako błędne i z ustawą niezgodne (§. 396. p. c.) wypuścić.

Wobec tego nie stanowi też stwierdzenie tej okoliczności, że naprowadzone przez powody okoliczności faktyczne zgadzają się z treścią skargi, istotnej części składowej stanu faktycznego wyroku zaocznego, wydanego przy pierwszej audyencyi.

Uzupełnienie taryfy należytości świadków i znawców w sporach prywatno-prawnych. W grupie III. §. 21. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. września 1897 l. 821. dz. u. p. o należytościach świadków i znawców w sporach cywilnych wymieniono także chirurgów i weterynarzy.

W podaniu do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowanem wskazało Towarzystwo weterynarzy w Austrii na rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z 27. marca 1897 Nr. 80. dz. u. p., według którego studyum weterynarskie posiada charakter wykształcenia uniwersyteckiego.

Wskutek reskryptu Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. grudnia 1897 l. 27.402 wezwało Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie okólnikiem z dnia 30. grudnia 1897 l. 19.457. wszystkie sądy, ażeby tym weterynarzom, do których wyżej powołane rozporządzenie ma zastosowanie, wymierzały należytości świadków i znawców (koszta pobytu) według wymiaru czwartej grupy wyżej wspomnianego rozporządzenia (osoby z wykształceniem uniwersyteckiem).

Wzmiankę tę czyniemy odnośnie do okólnika pod Nr. 11. „Reformy sądowej“ na str. 269 umieszczonego.

Odpowiedzi na pytania przedłożone Ministerstwu sprawiedliwości co do poszczególnych postanowień nowych ustaw procesowych wyszły (w języku niemieckim) z druku nakładem c. k. nadwornej drukarni państwowej we Wiedniu (I. Singerstrasse Nr. 26) i są tam do nabycia po cenie 20 kr. za egzemplarz broszurowany, a 35 ct. za egzemplarz oprawiony.

Dni świąteczne. Na podstawie §. 44. ust. 1. instr. sąd. z 5. maja 1897 Nr. 112. dz. u. p. zawiadomiono Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie okólnikiem z 31. grudnia 1897 l. 13.075. wszystkie podwładne sądy I. instancyi, iż oprócz wyliczonych w pierwszym ustępie §. 44. instr. dni świątecznych

wedle kalendarza rzymsko-katolickiego tudzież dni religijno uroczystych innych wyznań, wyszczególnionych w spisie zestawionym przez Ministerstwo sprawiedliwości (okólnik str. 215. „Reformy sądowej“), nie uznało za wskazane oznaczyć dla któregokolwiek sądu jeszcze jakiegokolwiek dni świąteczne jako takie, w którychby wedle wyżej powołanego przepisu instr. sąd. miało dawnym zwyczajem w siedzibie sądu ustawać załatwianie interesów, któreby zatem jako dni świąteczne w rozumieniu ustawy uważać należało.

Inspektorami sądowymi zamianowało Ministerstwo sprawiedliwości dla sądów Galicyi zachodniej Włodzimierza Stobelskiego, wiceprezydenta Sądu krajowego w Krakowie, zaś dla sądów Galicyi wschodniej radcą wyższego Sądu krajowego we Lwowie Henryka Kriegsfelda la Renotiére. W dniu 25. stycznia b. r. obejmują obaj nowi inspektorowie przydzieleni do Ministerstwa sprawiedliwości swoje stanowiska.

Dr. Hugo Schauer wydał dziełko nowe, obejmujące tekst ustawy organizacyjnej i nowej instrukcyi sądowej.

W dziełku tem zawarte będą nadto ustawy zasadnicze o władzy sędziowskiej, ustawa organizacyjna z r. 1869, ustawa dyscyplinarna dla urzędników sędziowskich, statut Najwyższego Trybunału sprawiedliwości, przepisy o sądownictwie konsularnem, ustawę o sądownictwie przemysłowem, instrukcyą dla Prokuratorów Państwa, postanowienia przejściowe do procedury cywilnej, wreszcie wszelkie uzupełniające rozporządzenia wydane po dzień 31. grudnia 1897.

Każda biblioteka sądowa winna zaopatrzyć się w to dzieło, którego cena prenumeracyjna w kwocie 3 zł. 50 ct. zniżoną została dla urzędników sądowych na 2 zł. 80 ct. (Rozp. Min. spraw. z dnia 6. stycznia 1898 l. 421.).

Nowy etat osobowy urzędników i sług sądowych i prokuratorskich lwowskiego okręgu wyżsosządowego wyjdzie wkrótce z druku w zupełnie zmienionej formie. Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło bowiem rozporządzeniem z dnia 30. października 1897 l. 24.662, ażeby etaty wszystkich okręgów apelacyjnych wydawano nadal w tej samej formie i aby w nich zamieszczano wszystkie daty, dające wyjaśnienia nie tylko co do stosunków osobowo-służbowych funkcyjaryszy, ale także co do ustroju sądów i prokuratury Państwa. Wskutek tego etat obejmować będzie następujące działy:

- A) przegląd systemizowanych posad;
- B) etat urzędników sędziowskich i sług;
- C) rejestr alfabetyczny;
- D) szematyzm poszczególnych władz.

Zestawienie to wymagające wielkiej dokładności i ścisłości zająć musiało wszędzie więcej czasu i z tego powodu wydanie etatów we wszystkich okręgach opóźniło się.

Etat okręgu lwowskiego kosztować będzie 1 zł.

Prezydum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozporządzeniem z dnia 14. grudnia 1897 l. 1.376 w wykonaniu postanowienia §. 5. rozp. min. spraw. z 7. października 1897 Nr. 245 dz. u. p. zarządziło, że wszelkie pisma sądowe, które w myśl §§. 104., 106., 107., 109. i 111. p. c, złożone być muszą celem ich doręczenia u naczelnika gminy miejsca doręczenia, złożone będą w Ekspedyturze Magistratu (ratusz III. piętro), gdzie zgłaszającym się stronom za wykazaniem identyczności (wiarygodnymi świadkami lub dokumentami) wydawane będą za potwierdzeniem odbioru codziennie w godzinach urzędowych, a to w dni powszednie od 8 rano do 2 popołudniu, zaś w niedziele i święta od 10 do 12 w południe.

Pośrednictwo gmin i obszarów dworskich w uskutecznianiu doręczeń sądowych w sprawach cywilnych. Na podstawie przepisu §. 88 p. c. i §. 15. instr. sąd. i po zasięgnięciu opinii Wydziału krajowego, zarządziło Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie rozporządzeniem z dnia 4. grudnia 1897 l. 17.680, że aż do czasu ewentualnego późniejszego odmiennego postanowienia, pośrednictwa gmin i obszarów dworskich w uskutecznianiu doręczeń sądowych w sprawach cywilnych zupełnie zanicheć należy.

Zarządzenie to nie dotyczy wcale używania pośrednictwa zwierzchności gminnych dla uskuteczniania doręczeń w sprawach karnych, o ile ono dotąd było praktykowane.

Telefoniczne połączenie Ministerstwa sprawiedliwości z Prezydiami wyższych Sądów krajowych w Krakowie i we Lwowie ma nastąpić, jak się dowiadujemy, już z d. 1. lutego 1898. Ministerstwo ma Nr. 1.390 w telefonicznem połączeniu.

Gdy we wschodniej części kraju istnieją c. k. rządowe sieci telefoniczne oprócz we Lwowie, także w Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyi, Przemyślu, Sarnoku, Stanisławowie, Stryju i Tarnopolu, a nadto mają być urządzone jeszcze w r. 1898 w Brzeżanach, Kałuszu, Samborze i Złoczowie, przeto po myśli §. 100. iustr. sąd. umożliwiające będzie sądom w powyższych miejscowościach siedzibę mającym przystąpienie do związku telefonicznego.

Zbiorowy podział czynności c. k. wyższego Sądu krajowego i wszystkich Sądów kolegialnych, tudzież powiatowych Galicyi wschodniej na rok 1898, w którym to wydaniu uwidoczniło także godziny czynności urzędowych we wszystkich Sądach, a nadto dni audyencyi w Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie nabyć można w Pierwszej Związkowej Drukarni we Lwowie przy ul. Lindego l. 4. tylko za przesłaniem należności 25 kr. przekazem pocztowym.

OKÓLNIKI.

9.

Okólnik Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11. listopada 1897 l. 16.142. w sprawie ustanowienia godzin czynności.

Przedłożone wskutek tutejszego okólnika z 1. września 1897 l. 11.950. wnioski Przełożenstw sądowych względem ustanowienia godzin czynności (Geschäftsstunden) różnią się między sobą tak co do pytania, czyli godziny wspomniane mają być rozdzielone na czas przed i popołudniowy lub też w jednym ciągu wyznaczone, jak i co do pytania, kiedy się te godziny zaczynać i kiedy kończyć mają.

Nie da się zaprzeczyć, że ze względu na interes stron, który w pierwszym rzędzie winien tu rozstrzygać, wyznaczenie godzin czynności w jednym ciągu, jak to proponuje mianowicie także Sąd krajowy lwowski jednomyślnie, byłoby najodpowiedniejsze, gdyż ułatwiałoby przystęp do Sądu zwłaszcza wszystkim tym, którzy żyjąc z pracy rąk, właśnie w godzinach między 12 a 3 łatwo znaleźliby czas wolny dla załatwiania swych spraw w Sądzie. Z drugiej strony nie da się jednak zaprzeczyć, iż zarządzenie takie wnikaloby zbyt dotkliwie w zwyczaj istniejący obecnie w miastach i miasteczkach na prowincyi, utrudniając funkcjonaryuszom Sądu ich egzystencyę.

Dał prowincyi zatem wskazany jest podział godzin na ranne i popołudniowe, w ten jednak sposób, iżby godziny przedpołudniowe nie kończyły się już o 12, jak niektóre Sądy proponują, lecz tak długo trwały, iżby ukończenie rozpraw

ustnych przynajmniej ze stronami zamieszkałymi po za siedzibą Sądu w zwykłym toku rzeczy przed południem ukończone być mogło, godziny zaś popołudniowe raczej dla stron miejscowych i dla pracy biurowej, wygotowywania wyroków i t. p. przeznaczone były. Proponowana przez część Sądów godzina 8 rano jako początek urzędowania jest w stosunkach naszych, mianowicie w ziemie zbyt wczesna. Chodzi tu przedewszystkiem o stanowcze usunięcie niedogodności wynikających obecnie stąd, iż liczne strony cytowane na jedną i tę samą godzinę nieraz całymi dniami wyczekiwać muszą, tracąc drogi czas na darmo, że sędziowie nie przestrzegają wyznaczonej godziny, nie jawią się na czas w sali do rozpraw przeznaczonej i stronom na siebie czekać każą, jak również strony nieraz jawiąc się do przesłuchania w czasie dowolnym, miasto godziny im wyznaczonej, przerywają sędziom pracę właśnie rozpoczętą, uniemożliwiając w ten sposób nieraz rychłe załatwienie spraw pilnych lub większych wymagających więcej skupienia myśli. Tak w interesie stron samych, jak ze względu na prawidłową pracę w Sądzie, konieczne będzie, aby funkcjonaryusze sądowi, przestrzegając sami jak najściślej godzin wyznaczonych przyzwyczaili też strony do punktualności.

Gdy się zważy nadto, iż obecnie istniejąca t. z. *mora legalis*, w nowej procedurze cywilnej pominiętą została, że zatem strona nie jawiąca ściśle o oznaczonej godzinie, narażoną będzie na skutki zaoczności; nie będą mogły być wyznaczane rozprawy ustne dla stron miejscowych na godzinę wcześniejszą niż 9 rano, a dla stron zamiejscowych, w miarę mniejszego lub większego ich oddalenia od Sądu, będzie trzeba wyznaczać godziny odpowiednio późniejsze. Czy i o ile zaś wskazane i pożądané jest w miesiącach letnich od 1. maja do końca września lub października rozpoczynać godziny czynności już o 8 rano i kończyć je popołudniu o godzinę wcześniej, nie jest w tej chwili aktualnem i rozstrzygnięcie tego pytania na właściwy czas późniejszy odłożyć można. Godziny czynności winne być też urządzone tak, aby unikając zbyt długiej przerwy w pracy biurowej, zapewnić urzędnikom sędziowskim czas nieodzowny tak do obznajamiania się z bieżącą literaturą prawniczą, jak i dla wypełnienia obowiązków rodzinnych i społecznych, od których oni ostatecznie uchylić się nie mogą.

Co się tyczy niedziel i świąt daną ma być też urzędnikom obojga obrządków możność uczestniczenia w nabożeństwie, które wedle wiadomości zasiągniętych w ordynaryjatch arcybiskupich odbywa się na prowincyi w kościołach od 11—12, a w cerkwiach od $\frac{1}{2}$ 11—12.

Uwzględniając wszystkie te okoliczności oznaczam wedle §§. 40—43 i 308. instrukcyi z 5. maja 1897 Nr. 112. Dz. u. p. godziny czynności jak następuje:

A) W Sądzie krajowym wyższym, w sądzie krajowym dla spraw cywilnych i karnych tudzież w Sądach powiatowych we Lwowie dla Sądu od godz. 9 do 4, dla kancelaryi od godz. 8 $\frac{1}{2}$ do 4 $\frac{1}{2}$. O godzinie 12 dozwoloną być może przez dotyczącego Naczelnika Sądu stosowna krótka przerwa dla odpoczynku i posiłku.

W dni świąteczne będą trwały godziny czynności w Sądzie i w kancelaryi od 10 do 2.

W Niedzielę i w dzień Bożego Narodzenia winny być załatwiane sprawy w §. 43. instr. wspomniane, w czasie od 10 do 1.

B) We wszystkich innych Sądach kolegialnych i powiatowych po za Lwowem ustanawiam godziny czynności:

dla Sądu od 9 do 2 przed i od 4 do 6 po południu, dla kancelaryi od $\frac{1}{2}$ 9 do 2 przed i od 4 do 6 $\frac{1}{2}$ po południu.

W dni świąteczne będą trwały godziny urzędowe w Sądzie i w kancelaryi od 9 do 11 przed i od 12 do 2 po południu.

W Niedziele i w dzień Bożego Narodzenia winne być załatwiane sprawy w §. 43. instr. wspomniane, w czasie od 9 do 11 i od 12 do 1.

Funkcyonaryuszom gr. kat. wyznania, których nabożeństwo rozpoczyna się już o $\frac{1}{2}$ 11 należy dozwolić opuszczenie biura o tyle wcześniej; rzeczą ich będzie straconą, wskutek tego połowę godziny uzupełnić czy to rozpoczynając pracę już o $\frac{1}{2}$ 9, czy też kończąc ją dopiero o $\frac{1}{2}$ 3 w dni świąteczne, a w niedzielę o $\frac{1}{2}$ 2.

Zauważam przy tem, że funkcyonaryusze kancelaryjni godzin wedle §. 308. instr. ściśle dotrzymywać są obowiązani. Natomiast wedle §. 40. instr. nie należy godzin czynności (Geschäftsstunden) dla Sądu przeznaczonych pojmować jako godziny urzędowe (Amtsstunden) dla urzędników sędziowskich wyznaczone; mają one tylko to znaczenie, iż w ciągu owych godzin z ograniczeniem wspomnianem w III. ustępie §. 42. przystęp do Sądu musi być otwarty.

Obowiązek sędziego, by w owych godzinach był w budynku sądowym obecny jest naturalnem następstwem jego obowiązku, załatwiania agend swych prawidłowo i bez zaległości.

Jeśli więc sędzia przydzielone mu agendy zdoła załatwić starannie i prawidłowo w krótszym czasie aniżeli siedmiu godzinnym, nie ma dla niego konieczności przebywania w biurze beczynnie aż do upływu oznaczonej godziny; byle tylko było zapewnione, iż strony w godzinach czynności w Sądzie się zgłaszające nie doznają wskutek nieobecności sędziego ani trudności ani zwłoki w załatwieniu swych spraw. Natomiast jest jednak obowiązkiem sędziego w razie potrzeby n. p. z powodu rozpraw ustnych lub przy większym napływie czynności, pełnić swój urząd dalej mimo upływu wyznaczonych godzin.

Względem auskultantów i praktykantów, znajdujących się w trzyletniej przygotowawczej służbie sędziowskiej przepisuje nadto §. 9. rozp. Min. spraw. z 15. sierpnia 1897 Nr. 192. dz. u. p., iż wobec przeważnie naukowego celu tejże służby, wyzyskiwanie ich siły roboczej z ujmą wspomnianego celu, jest niedozwolone i że zatem służbowe ich zajęcie, z wyjątkiem posiedzeń i rozpraw, tak urządzić należy, iżby im została dla ich kształcenia się potrzebna wolna część godzin urzędowych. Na stanowcze przestrzeganie tego przepisu, kładę nacisk tem większy, iż pozyskanie młodzieży do zawodu sędziowskiego wszechstronnie wykształconej, jest kwestyą żywotną i do pomyślnego jej rozwiązania Przełożonstwa Sądów drogą nowemi ustawami wskazaną, przyczynić się winne.

Zwracam dalej uwagę Sądów, że między postanowieniami §§. 43. i 44. instr. dotyczącami niedziel, a świąt istotna zachodzi różnica. Podczas gdy bowiem w dni świąteczne praca w Sądzie odbywać się winna zupełnie tak, jak w dzień powszedni z tą jedynie różnicą, iż siedmio, względnie osmiogodzinne minimum skrócone jest do czteru godzin; to w niedziele i w dzień Bożego Narodzenia spoczywa służba w Sądzie i tylko dla załatwienia czynności w §. 43. wymienionych winna być przez trzy godziny przed południem obecna w budynku sądowym potrzebna ilość urzędników kolejno wyznaczyc się mających.

Biuro podawcze winno być wedle §. 42. instr. otwarte w dni powszednie co najmniej przez 5, w świąteczne co najmniej przez 4, w niedziele i w dzień Bożego Narodzenia przez 3 godziny.

Wolno dalej Przełożonemu Sądowi postanowić, iż przystęp do kancelaryi sądowych dozwolony jest publiczności tylko w pewnych godzinach; ograniczenie to jednak, zmierzające oczywiście do tego, aby zapewnić kancelaryom czas nieodzowny dla załatwienia bez przeszkody czynności wewnętrznej służby, które z dnia na dzień odkładane być nie mogą, nie może dotyczyć ani spraw naglą-

cych, ani Urzędu hipotecznego, tudzież kancelaryi prowadzącej rejestr liandlowy i rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych. w końcu nie może w ogóle przekraczać granicy celowi powyższemu odpowiadającej, zamykając na zbyt długi czas przystęp do Sądu, który w zasadzie jest dla stron w godzinach urzędowych otwarty.

To samo odnosi się do ograniczenia godzin, w których ustne wnioski, prośby i deklaracje wnoszone lub legalizacje przedsiębrane być mogą.

Wzywam zatem Przełożoństwa sądów, by zarządzenia, do których wedle §§. 40—44. są powołane, wcześniej wydały i ogłoszenie tak godzin czynności, jak i ewentualnych ograniczeń tych godzin na tablicy w Sądzie i na drzwiach do poszczególnych kancelaryi prowadzących, w języku polskim i ruskim zarządziły tak, iżby z dniem 1. stycznia 1898. zarządzenia te wszędzie były wykonywane.

Tchorznicki w. r.

Na podstawie powyższego rozporządzenia umieszczono w książkowych podziałach czynności następującą wzmiankę co do godzin urzędowych:

Godziny czynności urzędowych.

Prezdyum a. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Audyencye we wszystkie dni oprócz niedzieli i wtorku od 12¹/₂ do 2, o ile posiedzenia lub rozprawy nie będą stanowiły przeszkody ¹⁾.

Do kancelaryi prezydyalnej wstęp dla stron dozwolony codziennie jednak bezwarunkowo tylko w godzinach od 12¹/₂ do 2.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Godziny czynności urzędowych:

Dla sędziów od 9—4, w niedzielę (wedle kolei wyznaczyć się mającej) od 10—1.

Dla kancelaryi sądowych od 8¹/₂—4¹/₂; w niedzielę od 10—1.

Dla wszystkich w dni świąteczne od 10—2.

Oddział rachunkowy od 9—4.

Biuro podawcze otwarte: w dni powszednie od 10—3, w niedzielę od 10—1, w dni świąteczne od 10—2.

Do Przewodniczących w Sanatach i kancelaryi sądowych wstęp dla stron z wyjątkiem wypadków naglących tylko od 12—3, w niedzielę od 11—1, w dni świąteczne od 12—2.

C. k. Sądy krajowe dla spraw cywilnych i karnych i powiatowe we Lwowie.

Dla sądów od 9—4. Dla kancelaryi od 8¹/₂—4¹/₂.

W dni świąteczne w sądach i kancelaryach od 10—2.

We wszystkich innych Sądach kolegialnych i powiatowych po za Lwowem.

Dla sądów od 9—2 i od 4—6; dla kancelaryi od 8¹/₂—2 i od 4—¹/₂.

W dni świąteczne w sądach i kancelaryach od 9—11 i od 12—2.

W niedziele i w dzień Bożego Narodzenia do przyjmowania podań, do załatwiania spraw ze względu na stosunki lub interes stron jako nagłe się przedstawiających, tudzież do spełniania z temiż w związku stojących nagłych czynności służbowych od 9—11 i od 12—1.

¹⁾ Urzędnicy sądowi mogą i w niedzielę uzyskać audyencye.

10.

Okólnik Prezydium wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 23. grudnia 1897 l. 19.175. w sprawie ślągania należności za doręczenia.

Na podstawie przepisu §. 371. instr. dla sądów I. i II. instancyi z dnia 5. maja 1897 Nr. 112. dz. u. p. i upoważnienia udzielonego reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28. października 1897 l. 21.836 zarządzam począwszy od 1. stycznia 1898 używanie we wszystkich sądach marek na należności za doręczenia.

Wskutek tego udzielam każdemu Przełożonstwu sądowemu odpowiednią ilość marek, którą obliczono na potrzebę pół roku na podstawie wykazu ściągniętych w r. 1896 należności za doręczenia.

Marki te przedstawiające wartość pieniężną należy przechowywać w kasie i udzielać w stosownych ilościach organom doręczającym, które wedle zarządzenia naczelnictwa sądu w stosownych odstępach czasu, najmniej jednak z końcem miesiąca winne zwrócić marki nieużyte; co do reszty zaś się wyrachować. Organa doręczające obowiązane są przy wykonaniu doręczenia opłacie należności podlegającego, skoro strona należność uiszcza, przylepić w obecności strony tyle marek na rewersach, ile razy należność 17 $\frac{1}{2}$ ct. uiszczoną otrzymują. Gdyby przy pierwszym doręczeniu pisma od strony należność ściągniętą nie była, w takim razie odpada oczywiście przyklepianie marki na rewersie a ściągnięcie należności nastąpi w sposób §§. 104., 106., 107., 109. instr. sąd. wskazy, wedle którego wóchny obowiązany jest potwierdzić zapłatę egzekwowanej należności na nakazie zapłaty, nakaz takim potwierdzeniem zaopatrzony stronie wręczyć należność zaś oddać w sądzie urzędnikowi do odbierania pieniędzy upoważnionemu, który marki wedle §. 371. instr. sąd. w księdze doręczeń przylepić i przestemplować ma.

Rachunki półroczne, które tutaj przedkładane być mają, będą badane przez departament rachunkowy sądu krajowego wyższego, a podstawą rachunku będzie suma odpowiadająca ilości brakujących marek; rzeczą jest więc naczelników sądowych ściśle nadzorować manipulację z markami, gdyż ewentualne braki naraziłyby ich na odpowiedzialność materyalną.

Zwracam zresztą uwagę na przepisy §§. 96., 104., 113., 334., ust. 1. 369., 370. instr. sąd. i na objaśnienia przepisów §. 371. instr. sąd. ogłoszone rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 6. grudnia 1897 l. 28.042 Nr. 45. dz. rozp. min. wreszcie na rozp. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15. kwietnia 1897 l. 7.338. i l. 7.794 i podnoszę w szczególności, że zarządzeniem Ministerstwa spraw. zakazane jest na przyszłość bezwarunkowo używanie jakiegokolwiek części pieniędzy z doręczeń uzbieranych, na dyurna i wydatki kancelaryjne, w obec czego wszelkie w tym kierunku przez tutejsze Prezydium udzielone upoważnienia z końcem grudnia 1897 bezwarunkowo gasną. W myśl §. 370. instr. sąd. ma być nadwyżka z należności za doręczenia z końcem każdego roku oddawana Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego do dyspozycji.

Przepisany postanowieniem §. 371. instr. rachunek użytych znaczków za pierwsze półrocze 1898 ma być przedłożony c. k. wyższemu sądowi krajowemu najdalej do 8. lipca 1898. Przełożonstwu sądowemu wzywam, by wydały natychmiast dalsze potrzebne zarządzenia i organa doręczające bezzwłocznie pouczyły, że od 1. stycznia 1898 począwszy na każdą uiszczoną należność za doręczenie marka użyta być musi.

Celem pouczenia stron o postępowaniu, które względem użycia marek przy opłacie należności zachowane być ma, załączam odpowiednią ilość gotowych już

odezw do urzędów gminnych i przełożeństw obszarów dworskich, które to odezwy Naczelnictwa sądów powiatowych po podpisaniu i zaadresowaniu do wszystkich urzędów gminnych i przełożeństw obszarów dworskich swego okręgu bezwzględnie ekspedyować zechcą.

Tchorznicki w. r.

O b w i e s z c z e n i e.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zarządziło rozporządzeniem z dnia 23. grudnia 1897 l. 19.175. na podstawie przepisu §. 371. instrukcyi sądowej z dnia 5. maja 1897 Nr. 112. dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28. października 1897 l. 21.836. używanie marek na należytości za doręczenia.

Wedle instrukcyi winna być suma przypadająca jako należytość za doręczenie pisma sądowego na rewersie uwidoczniiona, a sługa sądowy, ściągając należytość za doręczenie obowiązany jest w obecności strony przyklepić na dowodzie doręczenia jedną na 17½ ct. opiewającą markę za każdą należytość. Gdyby przy pierwszym doręczeniu pisma od strony należytość ściągniętą nie była, w takim razie odpada oczywiście przyklepienie marki na rewersie a ściągnięcie należytości nastąpi w sposób §§. 104., 106., 107., 109. instrukcyi sądowej wskazany, wedle którego woźny obowiązany jest potwierdzić zapłatę egzekwowanej należytości na nakazie zapłaty, nakaz takim potwierdzeniem zaopatrzony stronie wręczyć, należytość zaś oddać w Sądzie urzędnikowi do odbierania pieniędzy upoważnionemu, który marki wedle §. 371. instrukcyi sądowej w księdze doręczeń przyklepić i przestemplować ma.

Upraszam przeto Szanowny obszar dworski, by zarządzenia te zechciał(a) w sposób odpowiedni ogłosić mieszkańcom gminy (obszaru dworskiego) z dodatkiem, iż zaleca się stronom, którym doręczane będą przez organa sądowe pisma podlegające opłacie należytości 17½ ct., aby celem zabezpieczenia siebie przed powtórnem żądaniem tej samej należytości tudzież celem ułatwienia kontroli władz sądowych, domagały się przy uiszczeniu należytości od organu sądowego przyklepienia w ich obecności przepisanych marek na dowodach doręczenia; jeśliby zaś uiszczenie należytości nie następowało zaraz przy doręczeniu pisma sądowego, lecz dopiero później wskutek nakazu zapłaty wydanego przez uprawnionego do tego urzędnika sądowego, domagały się wydania im nakazu zapłaty zaopatrzonego potwierdzeniem woźnego, że należytość w oznaczonej sumie utrzymał.

Z Naczelnictwa c. k. Sądu powiatowego.

W dnia 1898.

Odpowiedzi od Redakcyi.

WP. Dr. Stanisławowi Z. w Zatorze. Brakujące numera „Reformy sądowej“ równocześnie wysyłamy.

TREŚĆ: O pełnomocnictwie wedle nowych ustaw procesowych przez Dr. Józefa Buhna. (C. d.) — Przegląd sprawozdawczy. — Wiadomości bieżące. — Okólniki.
